

GAZETA LWOWSKA.

Wtorek

N^{er.} 75.

26. czerwca 1832.

Z powodu końącego się z dniem ostatnim czerwca r. b. drugiego kwartału Redakcyja ma zaszczyt upraszać szanownych Prenumeratorów i tych, którzyby chcieli na nowo prenumerować, aby raczyli wcześniej i jeszcze przed końcem tego kwartału złożyć prenumeratę półroczną lub kwartalną na tych ces. król. Pocztamtach, na których życzą sobie odbierać tę Gazetę, lub w głównym ces. król. Pocztamcie lwowskim; chcący zaś odbierać ją we Lwowie, raczą zaprenumerować w Kantorze Gazety Lwowskiej przy Ulicy Wałowej pod Nr. 289.; albowiem tyle tylko drukować się będzie egzemplarzy, na ile prenumeratu przed końcem tego kwartału do głównego c. k. lwowskiego Pocztamtu nadeślą zostanie.

Prenumerata na Gazetę Lwowską z Rozmaitościami i Dodatkiem wynosi:

1. Dla tych pp. Prenumeratorów, którzy chcą ją we Lwowie w kantorze Gazety Lwowskiej odbierać, na pół-roku ztr. 9 kr. 36; na kwartał ztr. 4 kr. 48 m. k.
2. Dla chcących odbierać Gazetę na prowincyi wynosi prenumerata w głównym c. k. Pocztamcie Lwowskim na pół-roku ztr. 10 kr. 24; na kwartał ztr. 5 kr. 12 m. k.; we wszystkich c. k. Pocztamtach na prowincyi na pół-roku ztr. 11 kr. 12, na kwartał ztr. 5 kr. 36 m. k. wraz z opieczętowaniem.

PP. Prenumeratorom we Lwowie, na ich żądanie, Gazeta będzie do ich pomieszkań odsyłana, jeżeli zapłacą z góry w kantorze Gazety na miesiąc 15 kr.; na kwartał 45 kr.; na pół-roku 1 ztr. 30 kr. mon. kon.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

Przy uroczystym obchodzie urodzin Najjasn. Pana złożyli ksiądz pleban, dzierzawcy, urzędnicy dominikałni i mieszkańcy miasteczka Dębicy pięćdziesiąt i siedm ztr. 42 kr. m. k. na wsparcie instytutu głucho niemych we Lwowie. Ces. król. rząd krajowy oddawszy sumę tę do przeznaczonego funduszu, ogłasza publicznie czyn ten szlachetny.

Zapowiedziane w nrach 73. i 74. Dodatku do Gazety naszej losowanie sierót odbyła się d. 24. czerwca w kaplicy ś. Zofii. Liczba osieroconych dziewcząt, które się do ciągnięcia losów stawily, wynosiła 61, z których 52 było z domu wychowania sierót u siostr miłosierdzia we Lwowie, a 9 z miasta Lwowa. Los, przynawający roczne z fundacyi ś. p. Łukiewicza wyposażenie, wynoszące tego roku 400 ztr. mon. kon., wyciągnęła Maryjanna Janiszewska, 11-letnia sierota, rodem z Niżyńca, cyrkułu Przemyskiego, zostająca na wychowaniu u tutejszych siostr miłosierdzia, z porządku, jak w ciągnięciu po sobie następowały, 39ta. Summa ta, stosownie do ostatniego rozporządzenia fundatora, będzie sierocie tej w posagu oddana.

— Z Wiednia. —

C. k. połączona kancelaryja nadworna nadała miejsce komisarza obwodowego trzeciej klasy, opróżnione przez mianowanie Michała Zagórskiego komisarzem obwodowym klasy drugiej, Jakubowi Wagner, koncepciście galicyjskiemu.

Powszechne zgromadzenie badaczów natury i lekarzy niemieckich 1832. — Za najwyższem pozwoleniem Cesarza Jmci odbędzie się w Wiedniu dziesiąte powszechne zgromadzenie niemieckich badaczów natury i lekarzy. Posiedzenia rozpoczną się w dniu 18. września 1832, a zamknięte zostaną w dniu 26. t. m.; pp. badacze natury i lekarzy, którzy do tego zgromadzenia wedle statutów przystąpić zamyszlają, wzywa się, aby od 12. do 17. września rano od godz. 9. do 11., a z południa od 4. do 6. znajdowali się w gmachu c. k. uniwersytetu przy ulicy piekarskiej pod liczbą 756, gdzie będą obecni podpisani na ten rok wybrani jereneci, aby członków zapisywać i onych obznajmiać z ustawami towarzystwa. Zagranicznych członków zaś uprasza się, aby zaraz po przybyciu zgłosili się, o otrzymanie karty pobytowej, i aby na żądanie powzięli wiadomość o gotowych pomieszkaniach. W Wiedniu dnia 12.

(X)

czerwca 1832. — Józef baron Jacquin. J. J. Littrów.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Prussy.

— Z Poznania d. 2. czerwca. —

Wykonanie przepisu najwyższego, stosownie do którego we wszystkich sprawach rządowych w Wielkiem Xięstwie Poznańskim obok niemieckiego języka także polski język ma być używany, stało się powodem do nieporozumień; wydane więc najwyższe rozkazy końcem uprzątnięcia tychże, Dziennik Urzędowy Nro. 22. z d. 29. Maia r. b. do publicznej podaje wiadomości. Główna treść ich jest następująca: wzajemna korespondencja wszelkich władz administracyjnych, jako też korespondencje duchowne i Landszafty (Tow. Kredytowe Ziemskie) odbywają się w języku niemieckim. Wyjątkowo przytacza się do rozkazów niemieckich do burmistrzów małych miasteczek i wójtów po wsiach tłumaczenie polskie, od których się także przyjmują odpowiedzi polskie. Dziekani i plebani, języka niemieckiego nieświadomi (o czem radcy ziemianscy przekonani być powinni), mogą też po polsku pisać do rządu, zaś odezwoi do nich wydanym dołącza się podobnie tłumaczenie polskie. Odezwy rządu do osób prywatnych wydają się w języku niemieckim, jeżeli petycja była niemiecka; jeżeli zaś była w polskim języku pisana, odezwie niemieckiej dołącza się polskie tłumaczenie. Odezwy rządowe bez poprzednio nadeszłych petycyj mają być regularnie w języku polskim i niemieckim ogłaszane; tylko wtenczas, jeżeli interessanci zawsze języka używali niemieckiego i w okolicach, gdzie prawie wyłącznie po niemiecku tylko mówią, wydane one będą tylko w języku niemieckim; w razie niepewności dołączyć się powinno tłumaczenie polskie. Przy ustnej rozprawie można podług upodobania któregokolwiek bądź z obydwóch języków używać. Ten regulamin nie dotyczy się wszelako dyrektorjum prowincjonalnego, Landszafty i towarzystwa ogniowego w Bydgoszczy i Pile, gdyż tam obie te władze są wschodnio-pruskie.

Wielka Brytania i Irlandyja.

W dniu 7. czerwca o godzinie 4. z południa król. sankcyja bilu reformy udzielona została izbie wyższej przez komisya do tego mianowaną. Mówiono o rozwiązaniu parlamentu.

Na posiedzeniu izby wyższej z d. 4. czerwca na zapytanie księcia Buckingham o irlandzkim bilu dziesięciny odpowiedział lord Mel-

bourne, że komitet pracuje właśnie nad zdaniem sprawy. Gdy potem trzecie odczytanie bilu reformy nastąpiło w porządku dziennym, powstał hrabia Winchilsea i zaniósł szeroką skargę za zniszczoną niepodległość izby; po nim wystąpił hr. Harrowby z ostrą mową przeciw lordowi Grey i jego kolegom: że do środków tych groźbami zmuszono izbę, że żądnych nie przypuszczono odmian, że zniszczono dawną konstytucyja Anglii i udano się torem rewolucyjnym. Lord Grey odpowiedział mową dobitną, ale wyrazami nader łagodnymi i umiarkowanymi. Gdy lord Wharncliffe powiedział jeszcze słów kilka, mianowicie o kolizyi między izbami i niebezpieczeństwie unii, lord kanclerz uczynił wniosek: ważebym był po raz trzeci odczytany. Gdy liczba dostateczna zdawała się oświadczać za trzecim odczytaniem, oznajmił, iż wniosek potwierdzony został, hr. Roden zaś przeciwnego był zdania, i kazano słuchaczom oddalić się. Lubo o skutku głosowania nie było żadnej prawie wątpliwości, panowało jednak wielkie poruszenie, nim ilość głosów wiadomą została, za wnioskiem było 106 głosów, przeciw 22, większość 84 głosów. Zgromadzony przed izbą lud wyrażał radość z tego przez grzmiące oklaski, które wyraźnie slychać było w izbie. Lord kanclerz wniósł po tym kilka odmian w wyrazach, które przyjęto i wniosek że bil ten przechodzi uczyniony został i przyjęty. Mnoga ilość lordów otoczyła lorda Grey i składano mu życzenie względem szczęśliwego skutku mozolnych prac jego. — O kilka minut po 10. odroczyła się izba.

Na posiedzeniu izby niższej w dniu 5. b. m. przelożył jeszcze lord John Russel poprawki, jakich doznał bil reformy i wniósł na onych przyjęcie. Jeszcze raz podniosła swój głos opozycyja, aby po raz ostatni objawiła swoje powody przeciw reformie i swoje nienawiść przeciw ministeryjum. P. Stanley usprawiedliwiał postępowanie ministrów, względem ich postanowienia mianowania parów, aby zapobiedz powszechnemu wzburzeniu w Anglii. P. O'Connell życzył z usmiechem izbie szczęścia, iż bil powrócił z izby wyższej z obszerniejszą wolnością wyborów i z obszerniejszymi podstawami od tych, z którymi go do owej izby posłano. Poprawki te zostały po długich i niepotrzebnych rozprawach bez głosowania przyjęte.

Podług *Globe* z dnia 7. b. m. jest Grey słaby; cierpi karcz, chorobę, której często podlega.

Znany Jeremijasz Bentham, sławny polityk i autor prawa karzącego, umarł w dniu 7. b. m. w Londynie w wieku 85. życia swojego.

List pisany pod 2. czerwca z Dublina donosi,

że Torysowie chcą w wielu hrabstwach tworzyć zbrojną konferencyją; z drugiej strony p. O'Connell i jego stronnicy starają się ugruntować kluby w hrabstwach Irlandyi.

Hr. Flahaut spodziewany jest, mówi *Globe*, w Londynie, jako tymczasowy zastępca księcia Talleyrauda.

P. Bompland, towarzysz p. Humboldta, szczęśliwie uwolniony z niewoli dra. Francyi, dyktatora Paragwaju, przybył do Santa Fé de Bogota.

Sir James Macdonald, członek izby niższej, mianowany jest lordem wielkim komisarzem Wysp Jońskich w miejscu Sir Fryderyka Adam. P. Macauley, Sir R. Gordon umieszczeni zostali jako komisarze w biurze spraw wschodnio-indyjskich. Lord Granville wyjechał znowu w d. 5. do Paryża; lord Heytesbury, poseł w Petersburgu, powraca do Londynu.

Z Plymouth donoszą pod d. 31. maja: okręty Talavera o 74. i Conway o 28 działach przybyły tu w niedzielę z rana w Portsmouth i gdy z pierwszego oddział artylerji morskiej wraz z działami przeprowadzono na pokład okrętu Ronnory, tenże wspólnie z Talawerą odplynął tego jeszcze poranku, jak sądzą, do Madciry, lubo z kąd innad twierdzą, iż Lizbona jest jego przeznaczeniem. Conway czeka na przybycie hrabi Mulgrave, gubernatora Jamaiki, który jednakże, jak sądzą, nie pierwiej miał wyjechać z Londynu, aż bil reformy nieprzejdzie zupełnie w izbie wyższej.

D. 1. czerwca przybyły do Londynu dwa numera gazety, wychodzącej na wyspie St. Michała pod tytułem: «*Chronica Seminario dos Acores*». Są one wylącznie prawie zapełnione dokumentami urzędowemi, nie mającemi dla krajów zagranicznych żadnego interesu. *Globe* zawiera wiadomości z wyspy St. Michała, w których mówi między innemi: «*Przybyło tu wiele płaskich statków z Francyi, które użyte być mają do wyładowania w Portugalii, a z niemi przybył tu także piękny korpus ochotników francuzkich. Znajduje się tu batalion, zwany korpusem świętym, składający się z samych oficerów i drugi, który składa się z uczniów z Coimbrzy. Wyprawa ma wypłynąć d. 25. maja i w kilka dni ma być uczyniony zamach stanowczy.*»

Francyja.

Moniteur z d. 9. czerwca zawiera artykuł następujący: «*Podczas zjazdu króla Francuzów z królem Belgów w Compiègne ułożono ostatecznie zaślubienie króla Leopolda z księżniczą Ludwiką Orleańską. Obadwa narody będą miały*

w tym związku rękojmnią wzajemnej pomocy, a Europa nową rękojmnią utrzymania powszechnego pokoju.

Moniteur zawiera list króla do marszałka Lobau, datowany z d. 9. czerwca, i wyrażający żal z powodu nieukończonj pracy względem rozdania krzyżów legii honorowej pomiędzy walecznych przed mającą nastąpić nazajutrz rewiją. Rozdanie tychże odłożone jest na d. 29. lipca, jako na dzień obchodu chwalebnej rewolucyi.

Moniteur zawiera rozkaz dzienny marszałka Soult do wojska pierwszj dywizyi wojskowej, które się wraz z gwardyją narodową stałością i patryjotyzmem w d. 5. i 6. b. m. odznaczyło, i dziękuje onym imieniem króla. Taki sam rozkaz dzienny wydał marszałek Lobau do gwardyi narodowj.

Moniteur z d. 7. czerwca zawiera następującą odezwę prefekta Sekwany:

Mieszkańcy Paryża, Stronictwa, nieprzyjaciele szczęścia i spokojości Francyi, doznawszy niepowodzeń w swoich kary godnych zamiarach, jeszcze się raz połączyli dla przedsięwzięcia rozpaczą kierowanego. Sprzymierzeni Szuanów, i czciciele Robespiera i Marata podają sobie dłonie w nadziei obalenia rządu, przez Francyją ustanowionego, gotowi później na szczątkach naszych instytucyj toczyć między sobą bój krwawy. Siła publiczna i surowość ustaw zniweczą tę szalona koalicyją.

»Mieszkańcy Paryża! Byliście pierwszymi stróżami tronu; który ręce wasze i wasze serca wzniosły. Będziecie zawsze pierwszymi do bronięcia i osłaniania tego, czegoście sami najprzód chcieli i coście zapowiadzieli.«

»Gwardyja narodowa paryzka jest pod bronią, wsparta gwardyją narodową przedmieść, plutony jej pomieszczone są w połowie z walecznemi i wiernemi wojskami regularnemi, aby wyprzeć buntowników. Król waszego wyboru popieszył w wasze mury; rząd jego czuwa i działa zgodnie, stale i szybko; wasi urzędnicy muncypalności znajdują się w pośród was, są czynnymi i uległymi; ozdobieni swoimi znakami idą na czele gwardyi obywatelskiej. Wy mieszkańcy Paryża, którzyście stworzyli owe dni wielkie, nieutracicie ich owoców, ani dozwolicie zdeptać sławy przez bunt ludzi, którzy albo pragną rabunku, albo są stronnikami oddalonych dynastyi. — Niechaj wszyscy dobrze myślący obywatele, którzy niesą już w szeregach gwardyi narodowj, spieszą wspierać jej działania jakoteż wojska, które z nią ruszyło; niechaj wszyscy ci, którzy ich nie chcą czynnie wspierać przynajmniej unikają zbiegowisk, gdzie

ich obecność przeszkadzałyby tylko rozwinięciu się owej siły i dzielności, jaka potrzebna jest do utłumienia zuchwałości buntowników. Mieszkańcy Paryża! Niełękajcie się, to czegoście sami pragnęli, coście sami wybrali, utrzyma się; albowiem wasz wybór i wasza wola nadały rządowi lipcowemu siłę, która będzie się umiała objawić. Paryż, środa d. 6. czerwca 1832. Par Francyi i prefekt sekwany hr. Bondy.

Kuryjer nadreński z d. 11. czerwca zawiera następującą telegraficzną depezę z Paryża d. 10. czerwca o godzinie 6 wieczorem: »Mustra się kończy; jeszcze nigdy nie było takiego zapalu na drodze, którą król przejeżdżał; nigdy niezdawała się być większą jak teraz spokojność w Paryżu. Rząd odebrał pomyślnie wiadomości z zachodniej Francyi, wzięto Lahousaie. Zamek pod Clisson, do którego schroniła się wielka liczba naczelników, został przy mocnym oporze spalony. Wszyscy tamże polegli lub się popalili. Jeszcze niewiadome są ich nazwiska.

Kuryjer nadreński zawiera telegraficzną depezę z Paryża z d. 11. czerwca o godzinie wpół do 1szej: »Wczorajsza mustra ukończoną została w godnym podziwieniu porządku wśród największego zapalu. Jeszcze nigdy nie używał Paryż takiej spokojności. Stan rzeczy tak jest zaspokajający, że ta telegraficzna depeza jest w tym względzie ostatnia.«

Moniteur od 10. czerwca zbija rozsianą pogłoskę, jakoby wielu zawikłanych w ostatnie rozruchy w fosach zamku Vincennes i na równinie Grenelskiej zostało rozstrzelanych, i zapewnia że prawo wyrzeczy wyrok przeciwko nim.

Minister wojny chcąc zabezpieczyć porządek postępowania sądowego przy instrukcyi względem przewinień politycznych, odesłanych do sądów wojennych, życzył sobie, aby zastępca prokuratora królewskiego dodany był każdemu zdawcy sprawy téj rady. Środek ten potwierdził zachowawca pieczęci, i kazał go natychmiast wykonać. Sądy wojenne, których skład uchwalono na d. 8, przystąpiły już były nazajutrz do rozpoznania nadesłanych sobie aktów. Rozkazy dane do aresztowania pp. Laboissiere i Garnier Pagés nie zostały wykonane. Obadwaj mieli Paryż opuścić. P. Pagés, audytor przy radzie stanu, upoważniony jest przez zachowawcę pieczęci sprawdzić liczbę osób poległych i raniionych w d. 5. i 6. czerwca.

Temps z d. 8. t. m. zawiera podpisaną przez p. Coste, jerenta tego pisma, protestacyją przeciw król. postanowieniu, na mocy którego Paryż ogłoszony jest za będący w stanie oblężenia.

Wszystkie pisma opozycyjne powstają równie przeciw temu środkowi, i to tém bardziej, że sąd królewski paryżki na swoim posiedzeniu z d. 7. t. m. postanowił, iż wskutek ogłoszenia miasta za będące w stanie oblężenia wszystkie polityczne przewiniecia w d. 5. i 6. czerwca, nie uważa za należące do swojego wydziału i powinny być odesłane do sądu wojennego, przeto nadana jest postanowieniom moc wstecznie działająca.

Journal du Commerce z d. 9. t. m. zawiera podobnie jak *Temps* z dnia przeszłego, protestacyją, podpisaną przez jerenta tego pisma, pana Guilleimot, przeciw postanowieniu, na mocy którego Paryż ogłoszono za będący w stanie oblężenia.

Podług *Messenger* gotują się adwokaci Paryża do naradzenia się nad wsteczném działaniem, wyrzeczonym przez postanowienie królewskiego sądu na wniosek jeneralnego prokuratora, i w skutek ogłoszenia stolicy za będącą w stanie oblężenia. Mówią nawet, iż p. Dupin starszy wniósł na zniesienie tego wyroku.

Moniteur z d. 9. b. m. wyraża: »Wczoraj przestraszano domy w różnych dzielnicach Paryża; znaleziono na nowo broń i amunicyją i takowe zabrano. Nawet niektóre znaczne osoby aresztowano. Wielu obcych emigrantów oddalono ze stolicy.«

Couriere de l'Europe znowu wyszedł, lecz oświadcza, iż dopóki prawy rząd nie będzie przywrócony i druk nie będzie wolny, wstrzymać się będzie od wszelkiej politycznej dyskusyi.

Podług *Gazette des Tribunaux* liczba zabitych w d. 5. i 6. czerwca wynosić miała 600 osób. Jedna kompanija czwartej legii przy uderzeniu na ulicy St. Mery utraciła 34 ludzi. Jenerał Jacqueminot rzekł się dożywotnie swojej pensyi od kryża legii honorowej dla pewnej rodziny, której głowa poległa za ustawy. Książę Orleański przybył w d. 4. czerwca do Avignon, przyjęty tamże jakoteż w Valence i w departamentach Ardeche i Vaucluse z największym zapalem.

Dz. *Ami de la Charte* pismo wychodzące w Nantes, zawiera pod d. 7. b. m. odezwę księżnej Berry, jako rejentki Francyi, oznajmującą, że księżna jest pośród swoich przyjaciół dla podzielnia z nimi niebezpieczeństw: dalej dwa postanowienia imieniem Henryka V. wydane i podpisane przez księżnę; pierwsze przyznaje wojsku afrykańskiemu stopnie i ozdoby, przyrzczone przez marszałka, naczelnego wodza w miesiącach czerwcu i lipcu r. 1830, niemniej gratyfikacyją trzech miesięcznej płacy;

postanowienie zaś drugie rozwiązuje wojsko z klasy lat 1814, 1819 i 1820 do służby powołane, z powodu, że taka siła jest ciężarem dla płacących podatki, a stosunki Henryka V. z obcymi mocarstwami tego niewymagają. Dziennik ten dodaje w końcu, że odczyny te nie uczyniły tego skutku jaki sobie obiecywano.

Courier Français zapewnia, iż doniesienie, jakoby generał Lafayette wezwany został do oddalenia się z Paryża, jest fałszywe.

Nie dotwierdziło się także aresztowanie księcia Fitzjames; do wieści tej dało powód zatrzymanie jego syna w depart. Orne, ponieważ nie miał paszportu należycie wydanego.

Nouvelliste donosi, iż kilka gmin obwodu Savenay w depart. niższej Ligii powstało. Sądzą, że chcą uczynić dywersyjną dla ułatwienia ucieczki księżnej Berry. Jest blisko 1500 szuanów zebranych. List z Angers z d. 5go czerwca donosi, iż blisko 3000 szuanów zebrało się pod Challais, trzy godziny drogi od Beaupreau, a dziesięć gmin niższej Ligii jest w powstaniu. Szuani opanowali miasteczko Chalennes na lewym brzegu Ligii.

Z Nantes donoszą pod d. 5. czerwca, że tamże przybył generał Muiet. Oczekują tamże nadzwyczajnego komisarza policyi. Wszystkie gminy na lewym brzegu Sekwany począwszy od Nantes w obwodzie 10 francuzkich mil w głąb kraju są w powstaniu. P. de la Vincendiere Chapelle, syn, niegdy paż Karola X., którego ojciec w gminie Chapelle Bassemur ma dobra, p. de la Bourdonnaye, były minister, p. Landemont, jeden z synów byłego dowódcy szuanów, pp. Lechauff, Arondei, i Charette, syn niegdy generała Wendei, są naczelnikami tego powstania. Gminy, położone nad brzegiem rzeki Erdre, mają być także w powstaniu. Pewną jest, że naczelnikami tego powstania w owej okolicy są pułkownik Laubépin i p. de la Roche Masse. W d. 4. b. m. zapieczętowano drukarnię pana Masson, drukarza i redaktora dziennika *Ami l'ordre*. W noc z soboty na niedzielę było zgromadzenie karlistów w zamku matki marszałka Bourmont, niedaleko St. Etienne de Montluc, na którym znajdowało się 80 naczelników. Znaczna osoba przewodniczyła, ale imienia jej nie wymieniają. Gwardya narodowa okoliczna otrzymawszy o tém wiadomość otoczyła zamek, lecz już nikogo tam nie było. Aresztowano p. Kersabiec, ojca, trapię z Belfontaine i służącego pana Kersabiec. Pierwszy miał dubeltówkę przy sobie. Wszystkich trzech odesłano do Nantes.

Podług wiadomości późniejszych z Nantes z d. 9. czerwca, w Monitorze, wiele gmin powstałych żąda poddać się, a wiele kup rzuciło już broń.

P. Berryer, syn, aresztowany w Angouleme, otoczony 3 żandarmami, odprowadzony został do Nantes, gdzie będzie stawiony przed sądem. Liczba deputowanych, którzy przystąpili do znanego oświadczenia 41 deputowanych, wynosi teraz 91.

Z Toulonu piszą pod d. 3. czerwca, że telegraficzną depeszą nadszedł rozkaz uzbrojenia stojących tamże okrętów liniowych Superbe, Marengo i miasto Marsylija. Po tych mają uzbrajać trzy fregaty. Sądzą, że przeznaczeniem ich jest Lizbona.

Moniteur donosi: Postawa mieszkańców różnych obwodów departamentu la Manche, gdzie poczęły panować pożary, położyla od kilku dni taką złośliwość. Jak się zdaje żadnego już nie było pożaru. Wszyscy poczciwi ludzie mają się na ostrożności, i spodziwać się należy, że gorliwość ich zaimponuje nędznikom, którzyby chcieli kraj pustoszyć.

Belgijum.

Podług *Independant* nie jeden protokół, jak ostatnią razą donoszono, ale trzy nowe przybyło do Bruxelli. Konferencyja albowiem, jak ów dziennik donosi, zgromadzała się d. 19., 29. i 31. upłynionego miesiąca, i skutki tych trzech narad wyraziła w protokołach Nro. 61, 62 i 63. — W dniu pierwszym na tém tylko poprzestała konferencyja, że zawiadomiła się o nocie pełnomocników holenderskich, w której ciż oświadczyli, iż żadnej jeszcze nie odebrali odpowiedzi od rządu swojego na treść 59. protokołu, oraz wciągnięto do rejestrów notę podaną d. 7. maja przez pełnomocnego Belgii względem ratyfikacyi rossyjskiej. Dnia 29. maja, przeto w 62. protokole, zatrudniła się konferencyja sprawą pana Thorn. Na posiedzeniu z d. 31. maja przyjęła konferencyja projekt Holandyi względem uznania Belgijum.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyj prywatnych.)

Ołomuniec. Targ na woły d. 20. czerwca 1832.

Przypędzili: Hrabia Larisch z Gommokówki 149 wołów; Olessa Michał z Mensin 78; Podgórny Ignacy z Dobrego 51; Gagatyński z Dobrego 91; Klosterstok Abra. z Wisznic 83; Goldfinger Joel z Laszkawy 52; Maly August. z Tyńca 75; Scharfmesser Wolf z Rokietnicy

70; Wolf Muschel z Dombrowy 53; Ratz Berl z Tarnowa 72; Ziwy Iwan z Głoniecz 65; Drob- big Jakub z Cieszyna 102. Małemi partyjami 486. — Ogółem więc 1427.

K u p i l i :	wiele	Za ogół- ną cenę		Radasz	Z tych sztuk i podług zda- nia detaxa- torów mogła wydać funt.	
		zr.	kr.		mięsa	łóju
Harting, Fabesch z Znaim.	126	160	—	14	380	60
Shawiński z Nikolsburg.	82	152	30	10	380	50
Fabesch z Znaim.	43	170	—	5	400	70
Kostka, Beneschow- ski, z Pragi.	70	143	30	8	360	60
Weiss Nathan z Eibenshütz.	30	117	30	3	320	30
Cech rzeźnicki z Brünu.	57	140	—	6	350	40
Cech rzeźnicki z Brünu.	27	135	—	3	340	40
Cech rzeźnicki z Brünu.	31	130	—	3	340	30
Moritz Freund z Neuhoft w Czechach.	30	120	—	3	320	50
Fabesch z Znaim.	53	150	—	7	400	50
Pollak z Twaroźna.	22	115	—	3	300	30
Bok Eisig z Wisternitz.	33	120	—	2	340	40
Małemi partyjami	458	—	—	7		
Dodawszy do tego	74			74		
Radasz	1/2			1/2		
i ilość niesprzedanych	290					
wyniesie summę .	1427					

Na targu dzisiejszym było 1427 wołów. Przed targiem zakupiono 781 sztuk. Woly po więk- szej części były złego gatunku, lepsze zatem trzymały się w wyższych cenach i dobrze były płacone. Zły towar był przyczyną, że targ szedł bardzo ociężale i dopiero się o 6tej go- dzinie wieczór skończył, i że około 300 wołów pozostało niesprzedanych.

Najlepsze woly miał Petrowicz z Bukowiny. Przepędził on 147 sztuk i sprzedał przed tar- giem kupcowi praskiemu, Waniek, parę wa- żących po 10 1/2 cetn. po 375 zr. w. w., do czego w kupno dodał (radasz) 16 sztuk. Oprócz niego przedali przed targiem: Seelig Allerhand 166 wołów 10 cetn. z 1/10 rad. parę po 360 zr., Fussek 327 wołów 9 1/2 cetn. z 1/10 rad. pa-

nę po 310 zr. w. w., Joachim Nématin z Bla- dowitz 40 wołów 8 cetn. z 1/10 rad. parę po 290 zr. w. w. i Michał Tabak 101 wołów 10 cetn. z 11 rad. parę po 355 zr. w. w., wszy- sey czterej kompanii praskiej.

Na przyszły targ ma przybyć 3000 wołów. Cetnar mięsa podrozał w Wiedniu o 1 zr. w. w.; kompanija zatem wiedeńska sprzedała swoje woly po 35 zr. w. w. za cetnar.

(Dziennik Powszech. z d. 16. i 17. czerwca r. b.)
Warszawa d. 16. czerwca. Dnia wczorajszego skończył się tegoroczny targ na wełnę, której w ogóle dostawiono 3200 cetnarów. Wszystka została rozprzedana; wielu nawet mających chęć kupienia zostało niezadowolonych. Ceny w ogóle były 30 do 40 na sto wyższe od lat upłynionych.

Kurs wczorajszy: Dukaty hol. nowe zł. 19 i gr. 13; assygnaty ross. 100 rubli zł. 179 i gr. 10; listy zastawne zł. 86 i ćwierć; obligacyje udziałowe 332.

— d. 17. czerwca 1832. — Do dnia 15. b. m. ceny żywności na targach warszawskich i praskich były następujące: Kierzec żyta od zł. 15 gr. 15 do 17; pszenicy od zł. 26 do 31; jęczmienia od zł. 12 do 13; owsa od zł. 9 gr. 15 do 10; grochu polnego od zł. 15 do 17; fasoli od zł. 32 do 34. Cetnar sionny od zł. 1 gr. 15 do zł. 2 gr. 15; siana od zł. 4 gr. 15 do zł. 5 gr. 15.

(St. Petersburg. Handels-Zeitung d. 1. czerw- ca r. b.) — Havre d. 20. maja n. s. Od po- czątku tego miesiąca panuje u nas niezwy- czajne w tej porze powietrze. Dészcz pada i jest zimno, jak w lutym. Wielu mniema, że ta niepogoda piérwszą jest przyczyną, iż ceny zboża idą w górę. Gdyby powietrze takie po- trwało, mogłoby w rzeczy samej wpływać do cen zboża. Tymczasem zdaniem naszym te- raznijsze dość znaczne potrzeby każą się spo- dziéwać, że się nasze ceny utrzymają. Już opóźnione tylko żniwa pomnożyłyby te potrze- by i liczne dostawy znalazłyby dobry odbyt.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Fra Diavolo*, oder: *Das Gasthaus von Terracina*, nowa wielka opera we 3 aktach.

Teatr polski. — Jutro: *Chłop panem milionowym*, czyli: *Dziewica ze świata czarodziejskiego*, melodramat we 3 aktach.